

## Spojrzenie w styczniowe niebo 2024

"Styczeń pogodny, wróży rok płodny"

Bez względu na pogodę czekają nas w tym miesiącu na niebie różne zjawiska związane najczęściej ze zmienną aktywnością **Słońca**, których nie można precyzyjnie przewidzieć ale odczuwamy to szczególnie przez globalne zmiany nie tylko klimatu. Ponadto ten rok jest przestępny, czyli liczy 366 dni. A nasza **Ziemia**, jako planeta od czasów Kopernika, już 3 stycznia w swym rocznym ruchu po orbicie będzie najbliżej naszej gwiazdy czyli w peryhelium, w odległości niewiele ponad 147 mln km od **Słońca**. Jest to dla nas, mieszkańców północnej półkuli, niezmiernie pocieszający fakt, ponieważ coraz szybciej będzie się nam dzień wydłużał. Rzeczywiście bowiem w styczniu w Małopolsce dnia przybędzie już 67 minut.

W Nowy Rok **Słońce** wzejdzie o godz. 07.38, a zajdzie o 15.49. Natomiast ostatniego stycznia wschód **Słońca** nastąpi o godz. 07.15, a zachód o 16.33, zatem wtedy dzień będzie trwał 9 godz. i 18 minut, będzie już dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 73 minuty.

W ciągu stycznia obserwując **Słońce**, a dysponując do tego odpowiednimi przyrządami spostrzeżemy jego dużą, a czasami narastającą gwałtownie aktywność jak np.: plamy, rozbłyski, protuberancje czy też wyrzuty plazmy w przestrzeń międzyplanetarną, bowiem aktywność magnetyczna **Słońca** jest w fazie nadzwyczaj szybkiego wzrostu związanego z 25 cyklem jego jedenastoletniej witalności.

Ciemne, bezksiężycowe, długie noce, dogodne dla astronomicznych obserwacji będziemy mieli w drugim tygodniu stycznia, bowiem kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: ostatnia kwadra 04 I o godz. 04.30, now 11 I o godz. 12.57, pierwsza kwadra 18 I o godz. 04.53 i pełnia 25 I o godz. 18.54. **Księżyc** w apogeum (najdalej od **Ziemi**) znajdzie się 1 I o godz. 16 i 29 I o godz. 9, a w perygeum (najbliżej **Ziemi**) będzie 13 I o godz. 12. W tej styczniowej wędrówce po nieboskłonie nasz naturalny satelita zbliży się, w różnych porach dnia, na parę stopni do **Marsa**, **Saturna** i **Jowisza**, ale tylko to ostatnie zjawisko w dniu 18 I o godz. 21.40 będzie u nas widoczne.

Jeśli zaś chodzi o planety, to w styczniu **Merkurego** dostrzeżemy nisko na południowym wschodzie na kilkadziesiąt minut przed wschodem **Słońca**, a przy okazji zbliży się on do **Marsa** w dniu 27 I zaledwie na odległość 0,2 stopnia, który zaś co tylko wymknął się spod grudniowej opieki promieni słonecznych. Natomiast **Wenus** jako *Jutrzenka* oczywiście zazdrościć im będzie tego spotkania, dlatego poprzedza w styczniu wschód **Słońca** o półtorej godziny. Zatem Wenus, Marsa i Merkurego obserwujemy w styczniu o świtaniu. Natomiast **Jowisza** z gromadką czterech satelitów galileuszowych oraz **Saturna** z dobrze widocznymi pierścieniami już przez lornetkę będziemy mogli obserwować na wieczornym niebie coraz to niżej nad południowo-zachodnim horyzontem. Natomiast korzystając z lunet w MOA możemy obserwować planety **Uran** i **Neptun**.

Ze zjawisk, które polecam do obserwacji na pogodnym niebie, to meteory. W tym miesiącu promieniują Kwadrantydy w dniach od 1 do 7, z maksimum 3 na 4 stycznia. Ich radiant leży (dla nas prawie w zenicie) w gwiazdozbiornie Smoka. Można oczekiwać około 70 „spadających gwiazd” na godzinę, ale naszym obserwacjom w drugiej połowie nocy może przeszkadzać **Księżyc** w ostatniej kwadrze.

Dysponując zaś wieczorem lub wczesnym rankiem wolną chwilą, nie bacząc na chłód spójrzmy w bezchmurne niebo z najpiękniejszym gwiazdozbiorem zimowego firmamentu Orionem pamiętając o staropolskim przysłowiu:

*„Kiedy styczeń najostrzejszy, tedy roczek najpłodniejszy”*